

# Pezet,

Czuję to pod skórą, że u Ciebie nie jest spoko  
Wiem, że musisz iść gdzieś, czegoś dotknąć  
Wiem, że kiedy myślisz, że to boli  
I że tak być nie powinno i tak musisz to dogonić  
Że musimy to przeczekać  
Musisz sprawdzić coś, może dla mnie i dla Ciebie tam jest ktoś  
Może dla mnie i dla Ciebie tam jest lepiej, lecz  
Nie umiem zrobić nic z tym, że czekam i czekam  
Upływa czas, nie wiem kiedy minął dzień  
Nie wiem kiedy mój papieros zgaś  
Nie chce mi się jeść, nie chce mi się wyjść  
Chociaż powinienem iść do przodu, jakoś żyć  
Zastanawiam się dlaczego ja i Ty nie daliśmy rady być razem,  
Przecież dziś nie jest lepiej, nie jest dobrze  
Może trzeba to przeczekać, ale nie wiem już czy to jest mądre  
Nie chce mi się już wypełniać czasu  
Mija dzień, mija noc i światła gasną  
Nie chce mi się jeść, nie chce mi się wyjść  
Mój czas jest wolny, a Ciebie nie ma w nim x2  
Myślę co moglibyśmy przez ten czas zrobić  
Jest tyle kin, tyle filmów, tyle miejsc nowych  
Może moglibyśmy tam pobyć, albo zostać tu i poleżeć na podłodze  
Może moglibyśmy pić razem kawę gdzieś  
Wyjść razem lub nie robić nic razem  
Może mogłoby być trochę inaczej  
Może mogłoby być trochę jak dawniej  
Może moglibyśmy być dla siebie wsparciem  
I mogłoby być dobrze i mogłoby być fajnie  
Ale znów jesteśmy gdzieś indziej na starcie  
I chyba znów przez to rozmijamy się całkiem  
Nie chce mi się już wypełniać czasu  
Mija dzień, mija noc i światła gasną  
Nie chce mi się jeść, nie chce mi się wyjść  
Mój czas jest wolny, a Ciebie nie ma w nim x2